

Warszawskiej Rady Artystycznej Zarząd

w Warszawie.

Zwracam się do Warszawskiej Rady Artystycznej z uprzejmą, a gorącą prośbą o poinformowanie mnie czy moim jest moje stanowisko w następującej sprawie:

Jakie u nas obecnie „Sierny ze koniurem” Debusa. Zgodnie z moimi obywatelskimi zobowiązaniami nie staraję się o uzyskanie informacji, ani też nie zabiegam o żadną rolę. Ponieważ kobiet u nas jest mało zastąpiła konieczność doaugaiowania. Szczęśliwie, że zostanie dobrana odpowiednia osoba i odpowiednią odegra rolę Betty, a moje zapamiętane przypadki w roli Lily. Istotnie w tej zostanie obsadzone, ale rolę Betty powinienem ^{doaugaiować} z tolerancją Różanki. Uważam, że z nas dwóch prościej do tej roli się uadają waiywszy, że właśnie rolę dramaturgo-lingwistę gnuwam, a o ile

mi wiadomo kot. Ró'awiska grabe
zowa iune. Poniwai jednak uie
chodzi mi o zapokojenie osobistych
myšlenie aubieji, a mam podstamy
do unieważnienia, że w tym wypadku
działały ubrane względy, a uie
jedynie dobro sztuki postanowiam sprawę
wskazywać: wofam wszelkie - pretensje
do roli jeśli obradzone bychże aktoha
odpowiedzialnego odemnie i gram Tilly,
w precyzyjnym razie Tilly grać uie
będę. Teatr nasz uie posiada
Rady artystycznej, respit jest tego
zdania, że wogóle rolę Bertę grać
pouważam / bez tych warunków, które
samo mam w obrębie do siebie.)
Wypadek ze mną uie jest sprawą
osobowistą, już do drugiej sztuki
wskradają się rzeczy, które uie
powinny mieć miejsca. Uie jestem
niestety upoważniona, aby zalewać
z wami relacje.

Prone mi nie uści ze sie je
abstrakcyjnie Rady Art. tak bialo z
porozumieniem, bo osobiste sprawy.

Chcialabym byc ostrejsza osobą, z racji
ktorej moglyby przedstawic upeporunkowac
w pracy.

Ta biala rzecz ma glosne podstare.
My jestesmy tu z Langst i innymi
staleko (jako przyjaciele nasz delegat
na listy nie odpowiada).

Obezwaliamy sobie na rzedkie
walczy o pozycje i status zarowno
artystyczny, jak i moralny. Z naszym
sumieniem i z całym samowiarą
jowianam Nasz. Radzie Artystycznej to
sprawy. Nie chodzi tu o mysl,
lecz o poczucie, które pod
wieloma względniami umie oswieci.

Na zachowanie chcialam zapytac,
czy prawda jest, ze jezeli i
ostatnie instytucje przy obradach
szuki jest wedle uchwały zast'u -

(jak miłe objaśniła kier. Art. kot. Manie
Dulęba) - reżyser - i jak wobec tego
nadal wyglądać może dalsza
praca w teatrze, gdzie do końca sztuki
przychodzi nowy reżyser sreunstro i
wspomniana s. w. "swoich ludzi?"
Zważymy, że próby właśnie się zaczęły,
uspójmie proszę o miły odpowiedź,
aby z mojego powodu nie było
prezkody w pracy.

Łęczę ugrany pozawania - i koleżeńskimi
pochwałami

Stanisława Rzyńska
Teatr Kameralny. Kraków.